

Adam Miodowski

Białystok

Sztokholmskie narady polityczne pomiędzy aktywistami z kraju a liberalnymi demokratami z wychodźstwa w Rosji

Przewrót rewolucyjny, jaki dokonał się na gruncie rosyjskim w lutym 1917 r., stworzył warunki przebywającym w tym kraju Polakom do uaktywnienia się i podjęcia samodzielnych inicjatyw natury polityczno-wojskowej. Rosyjski ośrodek polskiej akcji niepodległościowej potencjalnie mógł uzyskać nawet pozycję dominującą i zdystansować w tym względzie dwa pozostałe środowiska prowadzące swoją działalność w kraju i Europie Zachodniej. Warunkiem, który należało koniecznie spełnić, aby tę wiodącą rolę uzyskać, było zbudowanie trwałej jedności w kręgu polskich stronnictw politycznych funkcjonujących na wychodźstwie w Rosji. Wszelkie inicjatywy w tym względzie zakończyły się jednak fiaskiem. W zaistniałej sytuacji oba dominujące na gruncie rosyjskim obozy polityczne, tj. liberalno-demokratyczny i narodowo-demokratyczny, oraz wspierające je słabsze ugrupowania, zdecydowały się szukać oparcia dla swej aktywności odpowiednio u aktywistów w kraju i w kręgach prokoalicyjnych mających swą bazę w Europie Zachodniej. Konsekwencją zaistniałej sytuacji była konieczność skoordynowania przez oba środowiska własnych poczynań z kierunkami wyznaczanymi przez ośrodki wiodące. W przypadku narodowych demokratów rzecz była o tyle łatwa, że istniały dostępne kanały łączności pomiędzy państwami koalicji, z których także Polacy pozostający na wschodzie i zachodzie kontynentu potencjalnie mogli skorzystać w celu porozumienia się między sobą. W przypadku liberalnych demokratów nawiązanie kontaktu z aktywistami nie było możliwe z powodu oddzielającej ich od kraju szczelnej linii frontu wschodniego. Na tym tle zrodziła się idea zorganizowania na gruncie neutralnym narad politycznych, których celem byłoby zsynchronizowanie aktywności wszystkich polskich stronnictw działających na gruncie aktu 5 listopada. Do pierwszej z nich doszło w dniach 5–10 maja, zaś do drugiej – na przełomie sierpnia i września 1917 r. W obu przypadkach miejscem spotkań był Sztokholm.

W historiografii polskiej, poza publikacją Mieczysława Wrzoska¹ poświę-

¹ M. Wrzosek, *Konferencja sztokholmska, a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 roku*, [w:] *Pax et bellum*, pod red. K. Olejnika, Poznań 1993, s. 311–322.

coną I Konferencji Sztokholmskiej i artykułem Janusza Pajewskiego² naświetlającym kulisy udziału Aleksandra Lednickiego w II Konferencji Sztokholmskiej, w zasadzie nie wspomina się o tym, co w dwóch odsłonach rozegrało się w stolicy Szwecji, a jeśli już to wyłącznie na marginesie rozważań poświęconych innym, szerzej poruszonym kwestiom³. Rolą niniejszej publikacji będzie zatem uporządkowanie dotychczasowych ustaleń, jak też uzupełnienie naszej wiedzy o nowe fakty, tak by w rezultacie zyskać szerszy i głębszy obraz wydarzeń, tak ważnych dla opisu procesu odbudowy państwowości polskiej.

Pierwszą wzmiankę o zabiegach, które doprowadziły do zorganizowania I Konferencji Sztokholmskiej, zawiera telegram wysłany 3 kwietnia 1917 r. przez posła austro-węgierskiego w Sztokholmie, hrabiego Maksymiliana Hadika von Futak do Stefana von Ugrona⁴, będącego w tym czasie przedstawicielem wiedeńskiego Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie. We wspomnianym telegramie wyeksponowana jest osoba Stanisława Wędkiewicza. Jak ustalił M. Wrzosek w oparciu o materiały archiwalne wiedeńskiego Haus-Hof- und Staatsarchiv, S. Wędkiewicz przebywał wówczas w Sztokholmie jako przedstawiciel Naczelnego Komitetu Narodowego [NKN] i niewykluczone, choć nie udało się tego potwierdzić, iż w sprawach dotyczących konferencji działał w myśl poleceń swoich mocodawców, tj. Władysława Leopolda Jaworskiego, względnie Władysława Sikorskiego⁵. Pewne jest, że na przełomie marca i kwietnia 1917 r. zaczął podejmować starania o to, aby doprowadzić do spotkania między reprezentantem obozu aktywistycznego z Kongresówki a dwoma osobami, które miały przybyć z Piotrogradu i wystąpić w imieniu środowisk zajmujących zbliżone stanowisko polityczne. Rzecz jasna chodziło tu o liberalnych demokratów i ich sojuszników, choć osoby oczekiwane z Rosji nie zostały wymienione z nazwiska. Natomiast wspomnianym przedstawicielem aktywistycznych środowisk z kraju miał

² J. Pajewski, *Sztokholmska misja Aleksandra Lednickiego*, [w:] *Historia i współczesność. Polska i Europa w XX wieku*, red. A. Szefer, t. I, Katowice 1977.

³ *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r.*, oprac. W. Szczęsny, Warszawa 1936, s. 109–113; L. Grosfeld, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917–1919*, Warszawa 1956, s. 18–20; H. Jabłoński, *Polityka PPS w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958, s. 325–328; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 300; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 54–56; Idem, *Polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej*, Białystok 1977, s. 207; A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918*, Białystok 2002.

⁴ Telegram ambasadora Austro-Węgier hr. M. Hadika von Futak nr 101 z 3.04.1917 r. do przedstawiciela Austro-Węgier w Warszawie S. von Ugrona o wniosku S. Wędkiewicza w sprawie przyjazdu hr. A. Ronikiera na spotkanie w Sztokholmie z dwoma reprezentantami polskiego wychodźstwa z Piotrogradu, [w:] M. Wrzosek, *Problem wojska polskiego w Rosji w latach 1917–1918. [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, „Studia Podlaskie”, t. V, 1995, s. 183; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 314.

⁵ *Ibidem*, s. 313.

być hrabia Adam Ronikier. Hrabia M. Hadik von Futak skierował swój telegram do S. von Ugrona za pośrednictwem austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych [MSZ], informując ogólnikowo, że rozmowa będzie dotyczyć sprawy uznanej jako ważna. Nadawca telegramu zastrzegł jedynie, iż cel misji hrabiego A. Ronikiera powinien być zatajony przed niemieckim sprzymierzeńcem Austro-Węgier. Zastrzeżenie to miało istotne znaczenie, ponieważ hrabia A. Ronikier był zmuszony do przejazdu przez terytorium państwa niemieckiego w drodze do Sztokholmu.

Treść telegramu hrabiego M. Hadika von Futak wzbudziła głębokie zainteresowanie ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier hrabiego Ottokara Czernina, gdyż już 4 kwietnia 1917 r. nadał telegram do swego podwładnego w Sztokholmie, w którym stwierdził m.in., że ma wątpliwości, czy powinno dojść do spotkania między hrabią A. Ronikiem a wzmiankowanymi Polakami z Piotrogradu, określonymi tu przez szefa austro-węgierskiej dyplomacji jako „Rosjanie” oraz, czy sprawa zasługuje na utrzymanie w tajemnicy przed sprzymierzeńcami, skoro cel zapowiadanych rozmów nie jest znany. Na koniec hrabia O. Czernin stwierdził co prawda, że przekaże S. von Ugronowi sztokholmski telegram, ale zanim to nastąpi, chce wiedzieć, jakich spraw będzie dotyczyć spotkanie, o którym jest w nim mowa⁶. Odpowiedź hrabiego M. Hadika von Futak, sformułowana w telegramie z 7 kwietnia 1917 r. dotarła do Wiednia następnego dnia⁷, a była oparta na wyczerpującej rozmowie posła austro-węgierskiego w Sztokholmie z S. Wędkiewiczem. Hrabia M. Hadik von Futak informował: *Bei fraglicher Zusammenkunft soll, wie mir Dr Wedkiewicz mitteilt, Möglichkeit besprochen werden, in Russland lebende und auch die emigrierten Polen daran zu verhindern, eine Armee gegen uns zu bilden*⁸. Przytoczone zdanie określa w sposób jednoznaczny, z czyjej inicjatywy było podjęte przeciwdziałanie inicjatywom, które miały na celu sformowanie polskiego wojska w Rosji. Uzewnętrznia się tu zupełnie niedwuznacznie udział NKN i dyplomacji austro-węgierskiej, co rzuca nowe światło na przebieg walki o polskie wojsko

⁶ Telegram nr 111 z 4.04.1917 r. austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina do ambasadora Austro-Węgier w Sztokholmie hr. M. Hadika von Futak, z obiekcjami dotyczącymi spotkania w nieznannej sprawie, awizowanego w telegramie ze Sztokholmu z 3.04.1917 r.; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 183; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 314.

⁷ Telegram nr 115 z 7.04.1917 r. ambasadora austro-węgierskiego hr. M. Hadika von Futak w odpowiedzi na telegram nr 111 austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina z wyjaśnieniem, że planowane spotkanie ma dotyczyć sprawy polskiego wojska w Rosji; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 184; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 14.

⁸ W branym pod uwagę spotkaniu, jak mnie poinformował dr Wędkiewicz, powinna być omówiona sprawa, jak Polakom żyjącym w Rosji i przebywającym tam na emigracji przeszkodzić w utworzeniu wrogiej nam armii – Patrz: Telegram nr 115 z 7.04.1917 r. j.w.

w Rosji. Hrabia M. Hadik von Futak podkreślał dalej, że Polacy poza granicami Austro-Węgier okazują wielki entuzjazm dla rewolucji rosyjskiej i utrzymywał, że – zdaniem S. Wędkiewicza – utworzenie polskiego wojska u boku przeciwników monarchii habsburskiej jest bardzo prawdopodobne. S. Wędkiewicz miał się też wyrazić, że w interesie Wiednia leży przeciwstawienie się wszelkimi możliwymi sposobami organizacji tego wojska. Swoją prośbę o zachowanie całej sprawy w tajemnicy przed Niemcami S. Wędkiewicz uzasadniał nieufnością, jaka się utrzymywała między władzami niemieckimi a ludnością polską w kraju. O wiarygodność hrabiego A. Ronikiera strona austro-węgierska, mogła być całkowicie spokojna, tak przynajmniej uważał hrabia M. Hadik von Futak⁹. Wyjaśnienia oparte na sugestjach S. Wędkiewicza przesłane zostały do Wiednia, gdzie spotkały się ze zrozumieniem ministra O. Czernina. Zostały też przekazane do Warszawy wraz z informacją, że przyjazd hrabiego A. Ronikiera do Sztokholmu jest oczekiwany w dniach od 14 do 18 kwietnia 1917 r. O. Czernin powiadał S. von Ugrona, że zmiana zaproponowanego terminu jest możliwa, ale wiadomość dotycząca ewentualnej zmiany powinna być skierowana do Sztokholmu w odpowiednim czasie, tj. niezwłocznie¹⁰. Wstępną wymianę korespondencji zakończyła depesza S. von Ugrona, który 11 kwietnia 1917 r. poinformował ministra O. Czernina, że hrabia A. Ronikier przyjął powierzoną mu misję i rozpoczął przygotowania do podróży, jednakże wyraził pragnienie, aby w rozmowach towarzyszyła mu jeszcze jakaś osoba. Dobór tej osoby miał być dopiero przedmiotem negocjacji, ale S. von Ugron brał już pod uwagę możliwość wyboru dyrektora Departamentu Spraw Ogólnych Tymczasowej Rady Stanu [TRS] hrabiego Wojciecha Rostworowskiego, względnie marszałka koronnego Wacława Niemojowskiego, jako współtowarzysza podróży hrabiego A. Ronikiera¹¹.

M. Wrzosek formułuje, opartą na szczegółowej analizie tej korespondencji¹² tezę, że zasadnicze motywy, jakimi się kierowały osoby zaangażowane w przygotowanie I Konferencji Sztokholmskiej, wynikały nie z dążeń do uzgodnienia

⁹ Telegram nr 115 z 7.04.1917 r., j.w.; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 314.

¹⁰ Telegram nr 69 z 9.04.1917 r. austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina do przedstawiciela Austro-Węgier w Warszawie S. von Ugrona z wyjaśnieniem, iż powinno to spotkanie być utrzymane w ścisłej tajemnicy przed stroną niemiecką, [w:] M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 185.

¹¹ Telegram nr 200 z 11.04.1917 r. austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hr. S. von Ugrona z odpowiedzią na telegram nr 69 z 9.04.1917 r. austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina, informujący o zgodzie hr. A. Ronikiera na wyjazd do Sztokholmu i o jego prośbie w sprawie wydelegowania towarzyszącej mu osoby z grona członków TRS, [w:] M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 185–186.

¹² Korespondencja ta krążyła od 3 do 13 kwietnia 1917 r. między Sztokholmem, Wiedniem i Warszawą.

stanowisk politycznych pomiędzy TRS i przedstawicielami proaktywistycznych ugrupowań polskich w Rosji, ani też z wysiłków na rzecz ustalenia wspólnej taktyki przedstawicieli tych środowisk, lecz z poważnej obawy o interesy monarchii naddunajskiej i tych środowisk polskich, które z nią wiązały nadzieje na rozwiązanie sprawy polskiej. Interesy obu stron zostałyby poważnie zagrożone, gdyby doszło do powstania polskiego wojska w Rosji. Czy opinia ta znajduje potwierdzenie w świetle innych dostępnych dokumentów? Uzyskanie odpowiedzi na to pytanie wymaga prześledzenia kolejnych wydarzeń, które poprzedziły konferencję oraz analizę jej przebiegu.

W odczuciu zarówno dyplomacji austro-węgierskiej, jak też aktywistów, perspektywa powstania polskiego wojska jeszcze bardziej uprawdopodobniła się, gdy do Wiednia dotarła alarmistyczna depesza hrabiego Dionizego Szecheny'ego. Została ona nadana z Kopenhagi 12 kwietnia 1917 r., a więc już po wstępnych ustaleniach odnośnie uzgodnionego spotkania w Sztokholmie. Poseł austro-węgierski w Danii donosił w niej o przygotowaniach do tworzenia odrębnych polskich korpusów wojskowych w sile 250 tysięcy żołnierzy. Wzmiankował ponadto o poleceniu wydanym jakoby dowódcom poszczególnych armii rosyjskich w sprawie koncentrowania wojskowych Polaków w specjalnie wyznaczonych miejscach. Poza tym depesza hrabiego D. Szecheny'ego wspominała o nieufności rosyjskiego Rządu Tymczasowego do własnych żołnierzy i o rzekomym zamiarze wysuwania polskich formacji wojskowych na szczególnie ważne odcinki frontu. Na podstawie tych wszystkich faktów hrabia D. Szecheny wysnuł wniosek, że Rosja przystąpiła do tworzenia trzonu przyszłej armii polskiej¹³. Ocena powyższa, rzecz zrozumiała, wzbudziła wyraźne zaniepokojenie austro-węgierskich czynników rządowych, którego jednakże nie podzielały kręgi wojskowe, o czym świadczy odrębna uwaga, jaką na marginesie depeszy sformułował niejaki płk Zeynek, a brzmiała ona: *Die Nachricht, was der angebrachten Zahlen betrifft ganz unwahrscheinlich*¹⁴.

W dniu 13 kwietnia 1917 r. nastąpił wyjazd hrabiego A. Ronikiera z Warszawy do Sztokholmu. Jego współtowarzyszem, wbrew pierwotnym propozycjom, był dyrektor Departamentu Pracy TRS Włodzimierz Kunowski. Chęć wyjazdu zgłosił również książę Zdzisław Lubomirski, ale spotkał się on z odmową austro-węgierskiego przedstawicielstwa w Warszawie¹⁵. Hrabia A. Roni-

¹³ Telegram nr 178 z 12.04.1917 r. austro-węgierskiego posła w Danii hr. D. Szecheny'ego do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina o rzekomych decyzjach podjętych w Rosji w sprawie utworzenia tam 250-tysięcznego polskiego wojska; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 186; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 316.

¹⁴ Wiadomość odnoszącą się do podanej liczby jest zupełnie nieprawdopodobna.

¹⁵ Telegram nr 204 z 13.04.1917 r. austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hr. S. von Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina informujący o wy-

kier został upoważniony do zatrzymania się w Berlinie podczas podróży w obie strony i do złożenia wizyty podsekretarzowi stanu w niemieckim MSZ Arturowi Zimmermannowi. W razie uzyskania jakichś ważnych informacji miał się udać z Berlina do Wiednia i dopiero później wyruszyć do Sztokholmu¹⁶. O wyjeździe hrabiego A. Ronikiera i W. Kunowskiego z Warszawy do Sztokholmu został powiadomiony austro-węgierski poseł w Szwecji hrabia M. Hadik von Futak, a za jego pośrednictwem przekazana została ta wiadomość S. Wędkiewiczowi¹⁷. W tym czasie, gdy delegacja przebywała już w Sztokholmie minister O. Czernin otrzymywał dalsze depeze od hrabiego D. Szecheny'ego. Na uwagę zasługuje jedna spośród nich, a mianowicie z 23 kwietnia 1917 r., w której austro-węgierski dyplomata informował z Kopenhagi, powołując się na wydaną w Moskwie „Gazetę Polską”, o ważnej naradzie oficerów polskich, którzy podjęli uchwałę w sprawie tworzenia w Rosji silnego, polskiego korpusu wojskowego¹⁸. Chodzi tu albo o wspólną naradę przedstawicieli piotrogrodzkiej i moskiewskiej ZWP, która odbyła się 9 września 1917 r. w Moskwie, względnie o zjazd wojskowych Polaków rosyjskiej V Armii, który odbywał się w Rzeżycy w dniach 10–16 kwietnia 1917 r. Sygnały dochodzące ze stolicy Danii wpłynęły z pewnością na przyspieszenie przygotowań do konferencji. Delegacja aktywistów z Kongresówki dotarła do Sztokholmu 18 kwietnia 1917 r. i w stolicy Szwecji zastała Józefa Ziabickiego z Piotrogradu, który wywodził się ze środowiska przemysłowców polskich i należał do Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego [PZN]. Istotne znaczenie dla jego obecności miało zwłaszcza to, że był on w bliskich stosunkach z mecenasem Aleksandrem Lednickim stojącym na czele Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskie-

jeździe do Sztokholmu hr. A. Ronikiera i W. Kunowskiego oraz odrzuceniu prośby ks. Z. Lubomirskiego dołączenia go do tej delegacji; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 187; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 316.

¹⁶ Telegram nr 206 z 13.04.1917 r. uzupełniający depezę nr 204 i zawierający informację o zamierzonej rozmowie hr. A. Ronikiera z niemieckim podsekretarzem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych A. Zimmermannem; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 187; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 316.

¹⁷ Telegram nr 136 z 14.04.1917 r. austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina do austro-węgierskiego ambasadora w Sztokholmie hr. M. Hadika von Futak z powiadomieniem o wyjeździe hr. A. Ronikiera i W. Kunowskiego do Sztokholmu; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 188; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 317.

¹⁸ Telegram nr 211 z 23.04.1917 r. austro-węgierskiego posła w Danii hr. D. Szecheny'ego do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina o rzekomej uchwale wojskowych Polaków w sprawie tworzenia polskiego korpusu wojskowego; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska... [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv]*, s. 188; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 317.

go [KLdSKP]¹⁹. Jednakże spotkanie z J. Ziabickim nie wywarło wyraźnego wpływu na przyspieszenie przygotowań do projektowanej konferencji. Delegat liberalnych demokratów z Piotrogradu zobowiązał się wprawdzie do przekazania zaproszeń dla kilku osób, których grono zostało zapewne ustalone przy jego współdziałaniu, ale przybycie wytypowanych działaczy ze stolicy Rosji do Sztokholmu nie mogło nastąpić dostatecznie szybko. Nastąpiła więc niespodziewana zwłoka i spowodowała ona zniecierpliwienie środowisk aktywistycznych w Warszawie. Wyraźnie dostrzegalne jest to w depeszy przesłanej do Sztokholmu przez hrabiego W. Rostworowskiego, który dopytywał się o wyniki rozmów i o termin ewentualnego powrotu hrabiego A. Ronikiera²⁰. Decyzje dotyczące tego powrotu zapadły w okolicznościach uwarunkowanych nie tylko nieobecnością w Sztokholmie przedstawicieli polskich środowisk proaktywistycznych z Rosji, lecz także w związku z przystąpieniem Austro-Węgier do szeroko zakrojonej akcji propagandowej na rzecz pokoju. Akcja ta była projektowana z inicjatywy posła austro-węgierskiego w Szwecji hrabiego M. Hadika von Futak, który brał pod uwagę konieczność neutralizacji wysiłków dyplomatycznych Wielkiej Brytanii i Francji na rzecz utrzymania Rosji w gronie państw koalicji. Hrabia A. Ronikier ruszył więc w drogę powrotną i miał wystąpić wobec wpływowych czynników austro-węgierskich, jako orędownik zamierzonej akcji propagandowej²¹. Informację o przedwczesnym powrocie hrabiego A. Ronikiera ze Sztokholmu zawiera również depesza przesłana ministrowi O. Czerninowi przez hrabiego S. von Ugrona, który ponadto informował w niej o nagłym wyjeździe hrabiego W. Rostworowskiego do Berlina. Decydując się na ten wyjazd, dyrektor Departamentu Spraw Ogólnych TRS spodziewał się, że otrzyma od hrabiego A. Ronikiera jakieś ważne informacje i liczył ponadto na przeprowadzenie interesujących rozmów z przedstawicielami berlińskich kół rządowych²². Powrót hrabiego A. Ronikiera do Warszawy nastąpił 7 maja 1917 r., a wzmiankuje o tym telegram hrabiego S. von Ugrona z 8 maja 1917 r., który nie zawiera jednak żadnych wyjaśnień, gdzie delegat Kongresówki przebywał w okre-

¹⁹ Szerzej o KLdSKP pisze M. Wrzosek, *Pierwsze sprawozdanie z działalności KLdSKP*, „Teki Archiwalne”, t. VIII, Warszawa 1961, passim.

²⁰ M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 317–318.

²¹ Telegram nr 179 z 25.04.1917 r. austro-węgierskiego ambasadora w Szwecji hr. M. Hadika von Futak do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina z postulatem neutralizowania nacisków Ententy na Rosję w celu utrzymania tego państwa jako aktywnego uczestnika koalicji; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska...* [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv], s. 189; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 318.

²² Telegram nr 256 z 30.04.1917 r. austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hr. S. von Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina z informacją o mającym nastąpić w Berlinie spotkaniu hr. W. Rostworowskiego z hr. A. Ronikierem; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska...* [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv], s. 191; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 318.

sie od 30 kwietnia do 7 maja 1917 r. Nie ma też informacji, jak doszło do tego, że to hrabia W. Rostworowski znalazł się niebawem w Sztokholmie jako delegat TRS²³.

Pierwsza Konferencja Sztokholmska rozpoczęła się 5 maja i trwała, jak to już wspomniano, do 10 maja 1917 r. Ustalenia, jakie poczynił w swoim artykule M. Wrzosek, dają podstawę, aby sprostować informację zawartą w opracowaniu przygotowanym przez Wacława Szczęsnego, w którym ten ostatni stwierdza, że *Konferencja została zwołana z inicjatywy przedstawicieli obozu niepodległościowego w Rosji*²⁴. W gronie krajowych uczestników spotkania sztokholmskiego, obok W. Kunowskiego i hrabiego W. Rostworowskiego znaleźli się S. Wędkiewicz i reprezentujący Polaków z zaboru pruskiego książe Ksawery Drucki-Lubecki²⁵. W skład delegacji z Rosji, która przybyła do Sztokholmu dopiero w pierwszych dniach maja 1917 r. wchodził: Franciszek Skąpski reprezentujący Polską Organizację Wojskową [POW], Bronisław Siwik, jako przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej [PPS-FR], a także Hipolit Gliwic, Stefan Filipkowski, Aleksander Babiański i J. Ziabicki, którzy reprezentowali zarówno PZN, jak i Polski Komitet Demokratyczny [PKD]. Działaczom przybyłym z Piotrogradu towarzyszył w charakterze gościa przedstawiciel Stronnictwa Polityki Realnej [SPR] Ignacy Szebeko, uczestniczący w trakcie konferencji wyłącznie w rozmowach nieoficjalnych. W oficjalnej części I Konferencji Sztokholmskiej brali też udział przedstawiciele Komitetu Obrony Narodowej [KON] ze Stanów Zjednoczonych²⁶ Aleksander Dębski i Józef Karasiewicz, a także prezes Komitetu Polskiego w Sztokholmie Wacław Dzierżawski oraz kierownik polskiej agencji prasowej w Sztokholmie Józef Mokrzyński²⁷. Oprócz konferencji właściwej toczyły się nieoficjalne, blisko dwutygodniowe rozmowy, w których brał udział, jak już wspomniałem, I. Szebeko oraz przedstawiciele endecji, a mianowicie Stanisław Kozicki, hrabia Władysław Sobański i Eustachy Dobiecki²⁸.

²³ Telegram nr 283 z 8.05.1917 r. austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hr. S. von Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. O. Czernina w sprawach dotyczących TRS, regencji w Królestwie Polskim i polskiego wojska w Rosji; zob. M. Wrzosek, *Problem wojska...* [Dokumenty z zasobu wiedeńskiego Haus- Hof- und Staatsarchiv], s. 192; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 318.

²⁴ *Kwestia wojska...*, s. 109.

²⁵ M. Wrzosek, *Polskie korpusy...*, s. 54.

²⁶ Komitet Obrony Narodowej został zorganizowany w grudniu 1912 r. w Stanach Zjednoczonych, a jego naczelnym hasłem było popieranie wszelkich inicjatyw przeciwko Rosji, którą uznano za największego wroga Polski. Naturalną konsekwencją powyższego stanowiska było nawiązanie przez KON w trakcie wojny współpracy ze środowiskiem aktywistycznym w Kraju i Europie Zachodniej.

²⁷ *Kwestia wojska...*, s. 109–113.

²⁸ H. Jabłoński, *Polityka PPS...*, s. 326; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 319.

Podczas obrad I Konferencji Sztokholmskiej nastąpiła wymiana wiadomości o sytuacji w kraju i w Rosji. Jak ustalił w toku swych badań M. Wrzosek, istnieją przesłanki źródłowe, które wskazują na to, że przedstawiciele TRS nie uzyskali obiektywnego obrazu sytuacji w sprawach związanych z rozmiarami żywiłowego polskiego ruchu wojskowego w Rosji. Rozmiary tego ruchu pomniejszał i bagatelizował nawet I. Szebeko, który chciał się być może dostroić do tonu tych informacji, jakich udzielali przedstawicielom TRS poplecznicy polskiego aktywizmu na gruncie rosyjskim. Polityk SPR wyrażał m.in. opinię, że jeden korpus byłby w stanie ująć cały ten ruch w ścisłe ramy organizacyjne. Osąd ten nie odpowiadał ówczesnej postawie wojskowych Polaków w Rosji, co uzewnętrzniają nawet przekazy czerpane z akt NKN²⁹. Wypowiedzi I. Szebeki towarzyszyło stwierdzenie, któregoś z przedstawicieli TRS, najprawdopodobniej hrabiego W. Rostworowskiego, że *Jeżeli wśród żołnierzy Polaków jest chęć do tworzenia własnych szeregów, to niech formują korpus*³⁰. Wskazywałoby to, że dyrektor Departamentu Spraw Ogólnych Tymczasowej Rady Stanu nie chciał się przeciwstawić w sposób zdecydowany realizacji idei polskiego wojska w Rosji. Przytoczoną wersję dyskusji w trakcie I Konferencji Sztokholmskiej potwierdza w swoich wspomnieniach Jan Marcińczyk³¹, opierając się na wypowiedzi A. Babińskiego, który po powrocie ze stolicy Szwecji składał sprawozdanie na wiecu zorganizowanym w pietrogradzkiej sali klubu „Ogniw”. Wersja J. Marcińczyka wydaje się prawdziwa, gdyż znalazła potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez hrabiego W. Rostworowskiego w 1924 r. podczas rozprawy sądowej wytoczonej Zygmuntowi Wasilewskiemu przez A. Lednickiego. Hrabia W. Rostworowski stwierdził mianowicie, że TRS wprawdzie od początku stała konsekwentnie na stanowisku przeciwnym formowaniu w Rosji polskiego wojska opartego na statusie armii sprzymierzonej, ale dodał, że brano też pod uwagę dążenie Polaków do wydostania się z szeregów armii rosyjskiej i nie sprzeciwiano się powołaniu jakiegś, nawet dość dużej formacji polskiej. Podkreślił jednocześnie, że właśnie w tym punkcie delegaci TRS nie zgadzali się z liberalnymi demokratami i ich sojusznikami w Rosji, stojącymi na stanowisku całkowicie niechętnym idei polskiego wojska. Potwierdza to w pewnym stopniu jeszcze inna wypowiedź hrabiego W. Rostworowskiego z 31 maja 1917 r. złożona na poufnym posiedzeniu TRS, gdy przedstawiał on sprawozdanie z obrad I Konferencji Sztokholmskiej³². Na stronę tych uczestników konferencji, którzy przybyli z Rosji, przechylił się natomiast W. Kunowski. On też sformułował wniosek za-

²⁹ Archiwum Państwowe w Krakowie. Naczelny Komitet Narodowy [APK. NKN], t. XLIV, s. 87.

³⁰ J. Marcińczyk, *Chwila osobliwa*, Lublin 1919, s. 114.

³¹ Ibidem, s. 115.

³² *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I: marzec 1917 – listopad 1918, Warszawa 1957, s. 52.

wierający wezwanie wychodźstwa polskiego w Rosji do zwalczania wszelkiej myśli o tworzeniu jakichkolwiek oddziałów polskich po stronie Ententy³³.

Na I Konferencji Sztokholmskiej zwyciężyło ostatecznie stanowisko przeciwników idei polskiego wojska w Rosji, co znalazło swój wyraz w uchwałach końcowych. Uchwały te zaaprobowane jednomyślnie i podpisane przez hrabiego W. Rostworowskiego, W. Kunowskiego, A. Babiańskiego, H. Gliwca, S. Filipkowskiego, A. Dębskiego i J. Karasiewicza, stwierdzają w odniesieniu do sprawy polskiego wojska w Rosji, iż (...) *konferencja uważa tworzenie wojska i oddziałów polskich, wyodrębnionych z armii rosyjskiej, za szkodliwe dla politycznych interesów państwa polskiego i wzywa do energicznego przeciwdziałania akcji prowadzonej w tym kierunku przez nieodpowiedzialne grupy polityczne na emigracji*³⁴. Ten właśnie punkt uchwał sztokholmskich był wkrótce w Rosji rozpowszechniany, stanowiąc ważki argument, którym szachowano zwolenników rozbudowy polskiego wojska. Dalszy rozwój wydarzeń, dowiódł, że decyzje podjęte w stolicy Szwecji oznaczały fatalny błąd. Polacy służący w armii rosyjskiej, na wieść o treści tych uchwał utracili swój pierwotny zapał, popadli w apatię i zostali o władnięci przemożną myślą powrotu do domu. W sferze życia politycznego zaognieniu uległ konflikt pomiędzy liberalnymi a narodowymi demokratami, który w sposób zasadniczy rzutował na możliwości aktywnego działania polskiego wychodźstwa na rzecz niepodległości.

Lato 1917 r. było okresem znaczącym dla dalszych losów sprawy polskiej na gruncie rosyjskim. W ogólnym chaosie, jaki panował wówczas w tym kraju, przy braku kontaktu z macierzą w umysłach polityków polskich rodziły się zwątpienie i dezorientacja. Wśród politycznych kręgów wychodźstwa polskiego w Rosji krążyły pogłoski o tajnych, a to rosyjsko-niemieckich, a to szerszych, koalicyjno-niemieckich pertraktacjach, rzekomo niekorzystnych dla Polski. W takiej atmosferze w A. Lednickim dojrzewało przekonanie o konieczności sfinalizowania spotkania z krajowymi politykami na neutralnym gruncie, celem zbadania faktycznego stanu rzeczy i poczynienia ustaleń, co do kierunku dalszej działalności. Miejscem spotkania miał ponownie stać się Sztokholm. Już w czerwcu 1917 r. bliscy prezesowi KLdSKP liderzy liberalnych demokratów, naciskali na przedstawiciela NKN w Sztokholmie, S. Wędkiewicza, aby doprowadził do zorganizowania spotkania z delegatami kraju³⁵. Nie doszło do niego w czerwcu, bowiem TRS w związku z kryzysem przysięgowym zaabsorbowana była sprawami wewnętrznymi Kongresówki. Ponadto przedstawicielom PPS-FR Feliksowi

³³ APK. NKN, t. XLIV, k. 86; M. Wrzosek, *Polskie korpusy...*, s. 56; M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 320; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. II, Poznań 1931, s. 144n.

³⁴ Uchwały I Konferencji Sztokholmskiej; zob. M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska...*, s. 321–322; *Kwestia wojska...*, s. 111; *Materiały archiwalne...*, s. 55.

³⁵ APK. NKN, t. XLIV, k. 573; Pismo S. Wędkiewicza do Prezydium NKN z 11.06.1917 r.

Perłowi i Bronisławowi Ziemięckiemu władze okupacyjne cofnęły paszporty na wyjazd do Szwecji³⁶. Chcąc w końcu jednak sfinalizować starania o zorganizowanie II Konferencji Sztokholmskiej, w połowie sierpnia 1917 r. kierownictwo Komitetu Demokratycznego³⁷ skierowało do Sztokholmu J. Ziabickiego, który przed wyjazdem konsultował się też z prezesem KLdSKP³⁸. Wraz z J. Ziabickim udał się do Sztokholmu Władysław Rawicz-Szczerbo, który prócz wspólnych z partnerem zadań zamierzał załatwić również kilka spraw związanych z pełnioną przez siebie funkcją prezesa Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny [PTPOW]³⁹, a dotyczących rozszerzenia działalności opiekuńczej między Kongresówką, a Rosją⁴⁰. Obaj emisariusze już po kilku dniach przesłali do Piotrogradu wiadomość, iż do oczekiwanych konsultacji z reprezentantami elit politycznych Kongresówki wreszcie może dojść.

Prezes KLdSKP wyruszył do Sztokholmu 25 sierpnia 1917 r., a towarzyszyli mu jego syn Wacław Lednicki oraz księżęta Stanisław i Konstanty Lubomirscy, hrabia Alfred Tyszkiewicz i Jerzy Fedorowicz⁴¹. Chociaż do Sztokholmu zjechali obok prezesa KLdSKP dosyć licznie polscy politycy z obu stron kordonu, to trudno uznać przybyłych za w pełni reprezentatywne zgromadzenie. SND mimo udziału w spotkaniu własnych reprezentantów, zachowało jednak ostatecznie, zapewne zgodnie z dyrektywami R. Dmowskiego, pełen dystans do tej inicjatywy. Ponadto przedstawicielom kraju, tj. hrabiemu W. Rostworowskiemu, Jerzemu Meyerowi i stałemu przedstawicielowi NKN w Sztokholmie S. Wędkiewiczowi

³⁶ T. Hołówko, *Przez dwa fronty*, Warszawa 1931, s. 246.

³⁷ W pierwszej dekadzie maja 1917 r. proces tworzenia terenowych struktur organizacyjnych polskiego ruchu liberalno-demokratycznego w Rosji wszedł w nową fazę. Związki, kluby i komitety demokratyczne zaczęły się stapiać w jednolite ugrupowanie polityczne o profilu liberalno-demokratycznym. Przełomowym momentem w procesie organizowania jednolitego ugrupowania liberalno-demokratycznego w Rosji był zwołany w dniach 9–10 maja 1917 r. w Moskwie I Zjazd Demokracji Polskiej. Zwołano go w celu koordynacji poczynań poszczególnych organizacji, nakreślenia linii programowej wspólnej dla całego ruchu oraz wybrania organu kierowniczego. I rzeczywiście moskiewskie obrady pobudziły liberalno-demokratyczne odłamy polskiej społeczności wychodźczej do intensywniejszych poczynań, mających na celu wytworzenie jedności organizacyjnej pomiędzy poszczególnymi ośrodkami ruchu liberalno-demokratycznego. Dążąc do realizacji powyższego celu, już w trakcie obrad zjazdu wyłoniono swego rodzaju organ kierowniczy dla ogółu ugrupowań demokratycznych, w postaci Komitetu Demokratycznego – Szerzej patrz: A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania...*, s. 25–49.

³⁸ *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915–1924*, Warszawa 1924, s. 162.

³⁹ Organizacja ta powstała w sierpniu 1914 r. początkowo pod nazwą Towarzystwo Pomocy Rodzinom Rezerwistów Polskich i Ubogiej Ludności Polskiej, działając głównie w Piotrogradzie. W krótkim jednak czasie, ze względu na rosnące potrzeby, rozciągnęła swą działalność na teren całej Rosji, stając się najpowszechniejszą i najbardziej masową organizacją polską w tym kraju. Spowodowało to zmianę nazwy organizacji na Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny.

⁴⁰ *Proces Lednickiego...*, s. 166.

⁴¹ *Ibidem*, s. 130–137.

przyszło reprezentować właściwie już w tym momencie nieistniejącą TRS. Obniżało to oczywiście wagę polityczną II Konferencji Sztokholmskiej. W ogóle całe spotkanie rozpoczynało się w nieco dwuznacznych okolicznościach. Wiadomość o konferencji przeciekła jakoś do prasy i to pomimo wezwań do zachowania dyskrecji. S. Wędkiewicz w związku z powyższym raportował: (...) *zaciekawienie legacji państw obcych tym rzekomym kongresem polskim objawiło się w natarczywości różnych indywiduów, prawdopodobnie szpiegów (...) przybył szereg osobistości politycznych rzekomo na urlop, m.in. były sekretarz kanclerza niemieckiego dr [Kurt] Rietzler i pan Jerzy Cleinow*⁴². Tego typu zaciekawienie przebiegiem II Konferencji Sztokholmskiej nie było niczym nadzwyczajnym, jeśli się zważy, iż kanałami nieoficjalnymi dano dyplomacji i wywiadowi stron wojujących sygnał, że przybywający z Piotrogradu A. Lednicki konferował przed swoim wyjazdem z przedstawicielami Rządu Tymczasowego na temat stosunku Rosji do idei separatystycznego pokoju. Rzeczą zrozumiałą jest, że zarówno sojusznicy, jak i przeciwnicy Rosji byli zainteresowani stanowiskiem Rządu Tymczasowego w tej sprawie, a konkretnych informacji mogli, jak sądzili, spodziewać się od bliskiego przyjaciela Aleksandra Kiereńskiego.

Istotnie przed wyjazdem do Sztokholmu A. Lednicki zasięgnął informacji u szefa rosyjskiego rządu, jak również u ministra spraw zagranicznych Michała Tereszczunki w dwóch zasadniczych kwestiach, a mianowicie w sprawie stosunku Rządu Tymczasowego do TRS oraz właśnie w sprawie możliwości zawarcia przez Rosję separatystycznego pokoju. W opinii A. Lednickiego podjęcie pierwszego zagadnienia miało na celu zbadanie możliwości uznania przez Rosję TRS. Rada, mimo że została powołana przez państwa centralne, tworzyła jednak zdaniem prezesa KLdSKP pewną reprezentację społeczeństwa i należało w niej widzieć najwyższą instytucję państwową odbudowującej się Polski. Wyjaśnienie natomiast drugiej kwestii było konieczne w związku z ogólną sytuacją polityczną Rosji, w której propaganda bolszewicka w sprawie zawarcia pokoju separatystycznego dawała wymierne rezultaty. A. Lednicki był przekonany, że podczas spotkania w Sztokholmie problem ten będzie na pewno tematem dnia i stąd też chciał mieć pewność, czy Rząd Tymczasowy nie zmieniał dotychczasowego stanowiska w odniesieniu do ewentualnego pokoju separatystycznego⁴³.

Rozmowy w trakcie II Konferencji Sztokholmskiej odbyły się w dwóch równoległych turach. Pierwsza z nich to bezpośrednie spotkania A. Lednickiego z hrabią W. Rostworowskim, druga natomiast to zebrania organizowane przez prezesa KLdSKP, podczas których przedstawiciele kraju otrzymali informacje o sytuacji w środowisku wychodźstwa polskiego w Rosji, zaś przedstawiciele

⁴² Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych [AAN. MSZ]: mkr. 7577, k. 58: Raport S. Wędkiewicza z 3.09.1917 r.

⁴³ *Proces Lednickiego...*, s. 130–137.

wychodźstwa polskiego w Rosji poinformowani zostali o kwestii obrony polskiej gospodarki przed spodziewaną ekspansją kapitału niemieckiego. Podczas zebrań organizowanych przez A. Lednickiego podjęto także problematykę powrotu do kraju uchodźców przebywających w Rosji. Jeśli chodzi o przebieg ogólnych obrad organizowanych przez prezesa KLdSKP, dostępne są materiały archiwalne odzwierciedlające przebieg tylko dwóch zebrań, w których wzięli udział A. Lednicki, hrabia W. Rostworowski, J. Fedorowicz, K. Lubomirski, Aleksander Meysztowicz, A. Tyszkiewicz, S. Wędkiewicz, J. Meyer i J. Ziabicki. Pierwsze ze wspomnianych spotkań odbyło się 30 sierpnia 1917 r., a szczególną uwagę zwrócono na nim na sprawy ekonomiczne. Przede wszystkim dyskutowano o celach i organizacji pracy Narady Ekonomicznej w Piotrogradzie. Powołano ją w maju, a dopiero 28 lipca 1917 r. nadano charakter urzędowy. Status ten zyskała dzięki włączeniu jej do struktur rosyjskiej Naczelnej Rady Ekonomicznej⁴⁴. Zebrani doszli do przekonania, że prace Narady Ekonomicznej powinny być koordynowane z podobnymi pracami prowadzonymi w kraju, przy równoczesnej dokładnej informacji o zakresie prowadzonych działań po obu stronach frontu⁴⁵. Drugie natomiast zebranie odbyło się 31 sierpnia 1917 r. i poświęcone było przedstawieniu prac KLdSKP. Zasadniczy referat wygłosił A. Lednicki, który po omówieniu genezy powołania do życia KLdSKP przedstawieniu jej składu i struktury organizacyjnej, dokonał gruntownej analizy jej prac z rozbiciem na każdy wydział oddzielnie⁴⁶. Sam przedmiot zainteresowań uczestników ogólnych obrad wskazuje, że głównym zagadnieniem na nich podejmowanym były sprawy ekonomiczne. Rezultatem obydwu omawianych zebrań było ustalenie zakresu informacji, które powinny być pomóc KLdSKP w jej pracach, a które mogła otrzymać jedynie z kraju. Dotyczyło to przede wszystkim inwentarzy archiwów, bibliotek i zbiorów prywatnych wywiezionych w różnym okresie czasu do Rosji, a także wykazów manipulacji finansowych, danych o urządzeniach przemysłowych i górniczych wywiezionych w 1915 r. Ponadto ustalono, że instytucje krajowe rozpoczną starania o ułatwienie powrotu do ojczyzny tym osobom, które otrzymały na to zezwolenie ze strony Rządu Tymczasowego, szczególnie specjalistom będącym w Rosji często bez pracy, a posiadającym odpowiednie kwalifikacje do objęcia posad w kraju⁴⁷.

O wiele bardziej istotny był polityczny wątek II Konferencji Sztokholmskiej. W związku z pobytem A. Lednickiego w stolicy Szwecji, rezydujący tam

⁴⁴ Prezesem Narady Ekonomicznej wybrany został A. Lednicki, a wiceprezesami J. Gieysztor, H. Gliwic i S. Wierzchlejski. Sekretarzem został natomiast J. Fedorowicz. Informacje te podaje: J. Gieysztor, *Wspomnienia*, s. 87 [mps w zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie].

⁴⁵ APK. NKN; t. XLIV, k. 690–691: Protokół z zebrania w Sztokholmie z 30.08.1917 r.

⁴⁶ Ibidem, k. 694–715: Protokół z zebrania w Sztokholmie z 31.08.1917 r.

⁴⁷ Ibidem, k. 690–715: Protokoły z zebrań w Sztokholmie z 30.08.1917 r. i 31.08.1917 r.

poseł rosyjski – Konstanty Gulkiewicz – wydał na jego cześć uroczysty raut, na który zaproszono przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Przy tej okazji prezes KLdSKP po kolei konferował z posłami państw koalicyjnych. Na przedstawicielu Wielkiej Brytanii, którym był Esme Howard, A. Lednicki wywarł wyjątkowo dobre wrażenie. Natomiast zupełnie inaczej jego osobę ocenił poseł włoski Francesco Tommasini. Długa rozmowa z tym ostatnim miała miejsce już przy innej okazji, tj. po obiedzie wydanym przez księcia Seweryna Czetwertyńskiego. A. Lednicki, nie znajdując większego zrozumienia u swego rozmówcy, bronił prawa Polaków do budowy zrębów niepodległego państwa nawet w warunkach niemieckiej okupacji⁴⁸. Władysław Sobański wysłany przez paryski Komitet Narodowy Polski [KNP] na rekonesans do Sztokholmu zaraz po zakończeniu konferencji, przedstawiając na posiedzeniu tego gremium wyniki swojej wyprawy, wspominał też i o tym, że poseł włoski uznał A. Lednickiego za pacyfistę, a wręcz „bolszofila”⁴⁹.

Najbardziej zaskakujący przebieg miała rozmowa prezesa KLdSKP z posłem francuskim Eugene Thiebautem, podczas której A. Lednicki wystąpił niespodziewanie jako całkowity i przekonany zwolennik Ententy i wróg Niemiec. Wykluczył w niej możliwość odrębnego pokoju, a o rosyjskim przywódcy A. Kiereńskim wyrażał się co prawda pochlebnie, bolał jednakże nad postępami anarchii w Rosji i brakiem energii w działalności tego ostatniego. Podniósł też sprawę udziału kapitału francuskiego w powojennej odbudowie Polski. Najciekawsze były jednak jego wywody na temat możliwych rozwiązań kwestii polskiej. W zależności od rozmiarów klęski państw centralnych przewidywał on różne scenariusze. Optymalne rozwiązanie zakładało przyłączenie do Polski całego Śląska wraz z Wrocławiem, Wielkopolski z Poznaniem oraz części Pomorza razem z portem w Gdańsku. Druga możliwość przewidywała umiędzynarodowienie Wisły i wolny port w Gdańsku, ale z drugim wyjściem na Bałtyk w Kłajpedzie bądź w Lipawie. A. Lednicki nie odrzucał też a priori tzw. rozwiązania austropolskiego, które przewidywało połączenie Kongresówki z Galicją, pod berłem Habsburga, ale podkreślił, że takie rozwiązanie oznaczałoby całkowite uzależnienie Polski od państw centralnych. Dalej jednak przyznawał, że możliwość taka stałaby się bardziej prawdopodobna, gdyby Austro-Węgry zdecydowały się, w związku z ogólną sytuacją i wydarzeniami w Rosji, na zawarcie odrębnego pokoju z koalicją. Wadą takiego rozwiązania – w jego opinii – była oczywiście trudność z uzyskaniem dla Polski wyjścia na otwarte morze. Poza tym A. Lednicki podkreślał wyraźnie, że uważa tworzenie państwa polskiego jedynie z ziem Kongresówki za całkowicie nie do przyjęcia. Niemniej jednak, podobnie jak w rozmowie z F. Tommasini’im,

⁴⁸ *Proces Lednickiego...*, s. 205.

⁴⁹ Archiwum Akt Nowych. Komitet Narodowy Polski [AAN. KNP]: dz. II, t. I, k. 89–91: Protokół z posiedzenia KNP z 4.10.1917 r.

broniał TRS i podejmowanych przez nią prób budowy podstaw polskiej administracji jeszcze pod okupacją państw centralnych⁵⁰.

Równie interesujące, choć dotyczące innego kręgu zagadnień, były rozmowy A. Lednickiego z hrabią W. Rostworowskim, jeszcze do niedawna dyrektorem Departamentu Politycznego TRS. Przedstawiciel kraju otwarcie popierał ówczesne starania papieża Benedykta XV i dyplomacji watykańskiej, których celem było doprowadzenie do pokoju w Europie⁵¹. W. Rostworowski zgodził się też być, jak się okazało w trakcie rozmów, pośrednikiem w niemieckich sondażach pokojowych. Już wcześniej, w końcu kwietnia 1917 r. generał gubernator warszawski Hans von Beseler wskazywał podobno w rozmowie z jadącym właśnie do Sztokholmu A. Ronikiem na pożyteczną rolę Polaków w akcji przyspieszenia pokoju⁵². Za krok w tym kierunku można już uznać wyraźne, po rewolucji lutowej, złagodzenie antyrosyjskiego ostrza polityki TRS. Nastąpiło to zresztą z niemieckiej inicjatywy⁵³. Później już po powrocie A. Lednickiego ze Sztokholmu, koncepcję ową przedstawił szerzej Stanisław Downarowicz w liście do W. L. Jaworskiego, pisząc m.in.: *Wojna z Rosją toczy się na ziemiach polskich o granice Polski i Rosji między innymi (...) pokój nie powinien i nie może być zawarty kosztem Polski, ale raczej Polska może i powinna stać się lojalnym pośrednikiem między Rosją (...) a państwami centralnymi. Niech Polska z Rosją ułoży się o granice i pośredniczy w zawarciu pokoju*. Dalej S. Downarowicz wskazał na ważką rolę, jaką powinien A. Lednicki odegrać w realizacji tej koncepcji⁵⁴. Także wspomniana już wcześniej obecność w stolicy Szwecji wysłannika niemieckiego MSZ K. Rietzlera z całą pewnością wiązała się z tą sprawą, choć oczywiście nie tylko nią samą była spowodowana. Powierzono mu bowiem zarówno misję nawiązania kontaktu z obecnymi w stolicy Szwecji przedstawicielami rosyjskich kręgów rządowych, celem wysondowania możliwości doprowadzenia do jakiegoś porozumienia, a jednocześnie przy okazji miał, jak wiemy, obserwować odbywającą się II Konferencję Sztokholmską z udziałem polskich polityków⁵⁵.

Dzięki pośrednictwu W. Rostworowskiego stała się też możliwa bezpośrednia wymiana poglądów pomiędzy prezesem KLdSKP a K. Rietzlerem. Relacja niemieckiego polityka z tego spotkania rzuca nieco nowego światła na dysku-

⁵⁰ J. Pajewski, *Sztokholmska misja...*, s. 13–16.

⁵¹ AAN. KNP: mkr. 2036, k. 4.

⁵² W. Bułhak, *Aleksander Lednicki i jego koncepcje rozstrzygnięcia kwestii polskiej marzec – grudzień 1917 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 2, 1992, s. 60.

⁵³ J. Molenda, *Tymczasowa Rada Stanu i Rada Regencyjna wobec polskich aspektów rewolucji w Rosji oraz radykalizacji nastrojów społeczeństwa w Kraju*, „Dzieje Najnowsze”, R. 21: 1989, nr 2, s. 10–12.

⁵⁴ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie [APAN]: Diariusz W. L. Jaworskiego: III-84, j. a. 15, k. 340.

⁵⁵ W. Bułhak, *Aleksander Lednicki...*, s. 61.

towaną wielokrotnie kwestię udziału A. Lednickiego w niemieckich sondażach pokojowych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zgodził się on wtedy przekazać niemieckie propozycje Rosjanom i rzeczywiście poruszał później tę sprawę jeszcze w Sztokholmie z posłem K. Gulkiewiczem, a potem już w Rosji z ministrem spraw zagranicznych – M. Tereszczenką. Rozmawiał na ten temat także z samym A. Kiereńskim⁵⁶.

Kwestia separatystycznego pokoju nie była jednak głównym tematem rozmów A. Lednickiego z W. Rostworowskim. Dla prezesa KLdSKP znacznie ważniejsze było wtedy uzyskanie od władz krajowych, których właściwie w owym momencie nie było, poza dość dziwnym ciałem pod nazwą Komisji Przejściowej TRS, upoważnienia do prowadzenia polityki zagranicznej na terenie państw koalicyjnych. A. Lednicki miał w ręku pewien atut, mianowicie uzyskał on od M. Tereszczeki zapewnienie, potwierdzone na piśmie, iż Rząd Tymczasowy uzna stworzony w Kongresówce rząd polski i będzie podchodzić doń życzliwie, pod warunkiem jednak, że rząd ten zacznie prowadzić zdecydowanie antyniemiecką politykę. Zapewne szef rosyjskiej dyplomacji nie za bardzo liczył się z możliwością spełnienia tego wymogu i chyba z tej tylko racji, zgodził się tak łatwo pójść w tej sprawie na rękę A. Lednickiemu. W. Rostworowski, który nie mógł posiadać stosownych pełnomocnictw, aby zaakceptować bądź odrzucić tego typu deklaracje rosyjskie, obiecał przekonsultować je w kraju, choć z góry było wiadomo, że o żadnej poważnej antyniemieckiej polityce władz krajowych nie ma co nawet marzyć. Rozumiał też chyba W. Rostworowski, że projekt A. Lednickiego, gdyby chcieć go zrealizować, praktycznie zredukowałby rolę władz krajowych do kierowania biernym oporem przeciwko Niemcom i ewentualnie do budowy konspiracyjnej, równoległej wobec oficjalnej okupacyjnej, polskiej administracji. Natomiast prowadzenie wielkiej polityki powierzyć należałoby w takim wypadku prezesowi KLdSKP⁵⁷. Tego typu perspektywa w żadnym wypadku nie wchodziła w rachubę, co z góry stawiało A. Lednickiego i jego zabiegi w omawianej sprawie na przegranej pozycji.

Innym równie ważnym zagadnieniem, które absorbowало uwagę uczestników sztokholmskich rozmów, była sprawa polskiego wojska w Rosji. Z przebiegu dyskusji na ten temat jasno wynikało, iż zarówno prezes KLdSKP, jak też i jego rozmówcy z kraju pozostali przy swych wcześniejszych stanowiskach w tej sprawie, choć musieli w tym momencie uwzględnić fakty dokonane, jakie nastąpiły w związku z wyrażeniem przez A. Kiereńskiego zgody na formowanie polskiego korpusu. W trakcie obrad II Konferencji Sztokholmskiej ta sprawa potraktowana

⁵⁶ M. Tereszczenko, *List byłego ministra spraw zagranicznych Rosji do redakcji Gazety Warszawskiej*, „Gazeta Warszawska”, 13.05.1920, nr 129, s. 1; APAN: Spuścizna A. Lednickiego: III-123, j. a. 24, k. 54; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 18.

⁵⁷ AAN. KNP: dz. II, t. I, k. 92; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 17; W. Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. III, Warszawa 1928, s. 108.

została jako drugorzędna i nie poświęcono jej nazbyt wiele uwagi. Uznano za pewne, że sprawa tworzenia polskiego wojska w Rosji została już przesądzona. Obie strony były jedynie zatroskane o to, w jaki sposób można by uzyskać kontrolę polityczną nad powstającymi już formacjami.

Ustalenia poczynione w Sztokholmie u progu września 1917 r. wyznaczyły kierunki wspólnego działania aktywistów w kraju i ich liberalno-demokratycznych stronników z terenu Rosji ledwie na najbliższe dwa miesiące. Przewrót bolszewicki wymusił zasadnicze przededefiniowanie taktyki politycznej obu odłamów tego obozu. W tych nowych warunkach geopolityczno-strategicznym koordynacja podejmowanych wspólnie działań była o wiele łatwiejsza, gdyż z racji na chaos, jaki zapanował na Wschodzie, możliwe stały się częstsze kontakty liderów politycznych z kraju i wychodźstwa w Rosji. Do Warszawy przybywali więc czołowi działacze liberalno-demokratyczni, a w przeciwnym kierunku wędrowali emisariusze Rady Regencyjnej i partii tworzących jej polityczne zaplecze.

Stockholm political talks between activists in the country and liberal democrats in exile in Russia

A revolutionary coup that took place in Russia in 1917 created an opportunity for the Poles residing in this country to activate themselves and to take independent political and military actions. The Russian pro-independence centre could potentially gain a dominant position and surpass the other two communities that were active in the country and Western Europe. The condition that had to be fulfilled to gain such a leading position was to build a lasting unity between Polish political fractions functioning in exile in Russia. All initiatives towards this cause, however, ended in fiascos. In such a situation, both dominating Polish political fractions in Russia, i.e. liberal democrats and national democrats, together with weaker fractions supporting them, decided to seek support for their actions with activists in the country and pro-coalition circles based in Western Europe, respectively. The consequence of such a situation was the need to coordinate the activities of both communities with the directions set by leading centres. This was easier for national democrats, since there were accessible communication channels between Coalition members, that Poles in the eastern and western parts of the continent could potentially use. For liberal democrats, contacting the activists was not possible, as they were separated from the country by a tight border of the eastern front. Because of this, an idea was born to organise political talks on the neutral ground, with the aim of synchronising the activities of all Polish fractions in favour of the programme contained in the „November 5th Act”. The first meeting was held between 5 and 10 May,

and the second one at the turn of August and September 1917. Both were held in Stockholm.

Arrangements made in the capital of Sweden during both conferences shaped the directions of common actions of activists in the country and their liberal democratic supporters from Russia. It was not until the Bolshevik coup, that fundamental changes had to be made to political tactics of both fractions of this camp. These new geopolitical and strategic circumstances made the coordination of common action much easier, as the chaos in Eastern Europe enabled more frequent contacts of political leaders from the country and from the émigré community in Russia. Liberal democratic leaders visited Warsaw, while emissaries of the Regency Council and parties from its powerbase travelled in the opposite direction.